



Peter Watts "Ślepowidzenie"

Fahrenheit Crew



MAG Znakomita, gęsta od filozofii, nowych pomysłów, i ostrego jak brzytwa pisarskiego stylu Watts. Tyleż magnetyczna, co przerażająca, wielostronnie argumentuje, że świadomość to przegrana sprawa, w którą wierzymy z przyzwyczajenia.

Peter Watts bierze główne mity opowieści o Pierwszym Kontakcie i roznosi je na strzępy. Powstaje wstrząsająca i hipnotyzująca powieść, popis talentu pełen prowokujących i niepokojących pomysłów. Ślepowidzenie to znakomity przykład na to, czego potrafi dokonać fantastyka naukowa i tylko ona. Fenomenalne studium nad świadomością, teoriami biologicznymi, empatią, uczuciami... ambitne w swoim rozmachu i wykonane z pełnym powodzeniem i brawurą.

Wielu krytyków twierdzi, że najlepsza fantastyka naukowa to ta mocno zakorzeniona w nauce, ale jednocześnie stanowiąca wyzwanie dzięki wykorzystaniu najnowocześniejszych jej dokonań. Jeśli tak, to w *Ślepowidzeniu* udaje się to nadzwyczajnie, chociaż zachwyty budzi także świetny styl Watts.

Pojawiają się tam ważne kwestie: etyka, moralność, inteligencja i samoświadomość. Puenta książki jest jednocześnie odkrywczą i satysfakcjonującą. Przedstawione w powieści naukowe hipotezy i fakty stymulują czytelnika o wiele bardziej niż u wielu autorów obwołanych ostatnio *Nową falą SF*. To książka pisarza, który nie obawia się użyć prawdziwej nauki jako fundamentu dla swego niezwyklego podejścia do ograniczonego w fantastyce motywu.

Ślepowidzenie nominowane było do nagród Hugo, Campbella, Sunburst, Locusa i Aurory.